

Morski Oddział Straży Granicznej

<https://morski.strazgraniczna.pl/mor/aktualnosci/59762,Przyjechal-do-Strazy-Granicznej-po-znajomego-a-sam-trafil-do-aresztu.html>
05.07.2024, 01:12

Przyjechał do Straży Granicznej po znajomego, a sam trafił do aresztu

tg
29.03.2024

Chciał tylko odebrać swojego znajomego, obywatela Ukrainy, z Placówki Straży Granicznej we Władysławowie, wobec którego czynności administracyjne prowadzili funkcjonariusze z grupy ds. cudzoziemców, a sam „wpadł” i trafił do Aresztu Śledczego w Wejherowie.

Do tego zdarzenia doszło 27 marca. Przed jednostkę Straży Granicznej podjechał Opel Movano, zza kierownicy którego wysiadł 42-letni Polak, mieszkaniec powiatu wejherowskiego. Kierownikowi zmiany powiedział, że przyjechał po znajomego z Ukrainy. Ale funkcjonariusz wyczuł od mężczyzny intensywną woń alkoholu. Okazało się, że miał 1,2 promila. Ale to dopiero początek jego kłopotów, bo auto, którym przyjechał, nie miało aktualnych badań technicznych, dowód rejestracyjny został zatrzymany cztery miesiące temu, a dodatkowo 42-latek nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdów, bo zostały mu zatrzymane rok temu.

Na koniec jeszcze sprawdzenie mężczyzny w systemach teleinformatycznych. Był poszukiwany jest do odbycia półrocznej kary pozbawienia wolności za niealimentację. Mężczyźnie nie udało się więc odebrać znajomego Ukraińca. Musiał najpierw wytrzeźwieć, a nazajutrz zajęli się nim funkcjonariusze SG, którzy przewieźli 42-latkę do Aresztu Śledczego w Wejherowie.



Napis Straż Graniczna. Fot. MOŚG